

Kandydaci w wyborach PREZYDENTA RP

data aktualizacji: 2025.05.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Trzeci rok wyborów w Polsce. W 2023 wybieraliśmy posłów i senatorów. Rok później samorządowców i przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. W niedzielę (18.05) odbędzie się I tura wyborów Prezydenta RP. Na kartach do głosowania znajdzie się 13 nazwisk. (fot. Bartosz Nowakowski)

Wybory prezydenckie odbędą się w niedzielę 18 maja 2025 roku. Na kartach wyborczych znajdziemy nazwiska 13 kandydatów. Prezentujemy nazwiska wszystkich, wraz z krótkimi notatkami.



Artur BARTOSZEWICZ (51 l.)

Ekonomista, nauczyciel akademicki. Pracuje w Instytucie Rozwoju Gospodarczego Kolegium Analiz

Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Nie należy do żadnej partii politycznej. Jest założycielem ruchu wyborczego 777. Nazwa „777” nawiązuje do bliskości z boskością i duchowością, a także pozytywnej energii, dobrego losu i duchowego pobudzenia. Oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji złożone w obecności notariusza w trybie art. 777 par. 4 lub 5 kodeksu postępowania cywilnego to jeden z szybszych sposobów dochodzenia roszczeń. Tego rodzaju tytuł egzekucyjny, potocznie nazywany jako „777”, pozwala uniknąć prowadzenia kosztownych i wieloletnich postępowań sądowych, przez co jest jednym z najczęściej wybieranych sposobów zabezpieczenia umów.

Bartoszewicz jest członkiem rady NCBR. Był społecznym doradcą Ministrów Zdrowia prof. Zbigniewa Religii oraz prof. Mariana Zembała. Był ekspertem w Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (fot. kandydat)



Magdalena BIEJAT (43 l.)

Senator, wicemarszałek Senatu RP. Do 2024 roku współprzewodnicząca Lewicy Razem. Wraz z grupą innych parlamentarzystek wystąpiła z Lewicy Razem, pozostając w KKP Lewicy. Kandydatka bezpartyjna.

Pracowała jako tłumaczka literatury hiszpańskojęzycznej, była związana z organizacjami pozarządowymi, w tym z Helsińską Fundacją Praw Człowieka. Do Partii Razem dołączyła w 2015 roku, a od 2022 do 2024 pełniła funkcję współprzewodniczącej.

W listopadzie 2019 roku Biejat została przewodniczącą sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Jej nominacja spotkała się z ostrą krytyką ze strony środowisk prawicowych i pro-life, które oskarżały ją o promowanie liberalnych wartości światopoglądowych. Po naciskach politycznych i medialnych została odwołana z funkcji głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości.

W 2023 roku Biejat wywołała kontrowersje, komentując przedsiębiorców pracujących na umowach B2B, których nazwała „oszustami”. Zdecydowanie opowiedziała się za przywróceniem tzw. „testu przedsiębiorcy” – mechanizmu zaproponowanego wcześniej przez PiS, mającego na celu ograniczenie działalności pozornej na samozatrudnieniu.

W kontekście tzw. „afery wizowej”, Biejat stwierdziła: „PiS sam strzelił sobie w kolano. Stawiając mocno na kartę rozbudzania nastrojów antymigracyjnych i pokazując siebie, jako kogoś, kto broni Polaków przed migrantami, jednocześnie sprzedawali wizy na lewo”. Biejat jest za dekryminalizacją aborcji. (fot. kandydat)



Grzegorz BRAUN (58 l.)

Posel do Parlamentu Europejskiego, pochodzi z Rzeszowa. Reżyser dokumentalny, publicysta i wykładowca, jest liderem Konfederacji Korony Polskiej, która do marca 2025 roku wchodziła w skład Konfederacji Wolność i Niepodległość. W 2024 roku został wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego. W wyborach prezydenckich w 2015 roku w Skierniewicach uzyskał 224 głosy w pierwszej turze.

Braun od lat znany jest z radykalnych i skrajnie prawicowych poglądów. Jego działalność polityczna i publiczna regularnie wywołuje kontrowersje. W grudniu 2023 roku użył gaśnicy proszkowej do zgaszenia świec zapalonych w Sejmie z okazji Chanuki, co zostało odebrane jako akt antysemicki. W trakcie incydentu Braun miał prysnąć gaśnicą w twarz jednej z uczestniczek uroczystości, a następnie z mównicy sejmowej wygłaszał hasła antysemickie. Wydarzenie spotkało się z powszechnym potępieniem, a Sejm uchylił Braunowi immunitet poselski, umożliwiając postawienie mu zarzutów znieważenia grupy osób na tle religijnym. W maju 2025 roku Parlament Europejski również uchylił jego immunitet europosła w związku z tą sprawą.

Grzegorz Braun podczas debat prezydenckich sugerował, że państwo Izrael jest zagrożeniem dla Polski, a innych kandydatów pytał o „problem judeizacji” w kraju. Jego wypowiedzi podczas debaty określono jako „antysemicki ściek”, a kandydatka Lewicy Magdalena Biejat zapowiedziała złożenie w tej sprawie doniesienia do prokuratury.

W maju 2023 roku Braun zakłócił wykład historyka Jana Grabowskiego na temat Holokaustu w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie, wrywając mikrofon i przewracając głośnik, co doprowadziło do interwencji policji. W styczniu 2023 roku polityk wyniósł choinkę z Sądu Okręgowego w Krakowie, tłumacząc to sprzeciwem wobec obecności symboli LGBT+, Unii Europejskiej i Ukrainy na ozdobach.

Braun jest także znany z promowania teorii spiskowych i krytyki działań rządu podczas pandemii COVID-19, porównując obostrzenia sanitarne do represji z czasów II wojny światowej i sugerując, że pandemia jest wynikiem międzynarodowego spisku.

W 2023 roku podczas konwencji programowej Konfederacji Braun nawoływał do „zatrzymania ukrainizacji i banderyzacji polskiej racji stanu”. Jego wypowiedzi były szeroko cytowane przez rosyjskie media propagandowe, które wykorzystywały je do szerzenia prorosyjskiej narracji w Polsce.

W ostatnich miesiącach Braun został wykluczony z Konfederacji Wolność i Niepodległość decyzją sądu partyjnego po tym, jak postanowił wystartować w wyborach prezydenckich wbrew decyzji władz ugrupowania. *(fot. kandydat)*



Szymon HOŁOWNIA (48 l.)

Obecny marszałek Sejmu i lider Polski 2050, po raz drugi ubiega się o urząd prezydenta RP. W wyborach prezydenckich w 2020 roku w Skierniewicach uzyskał 15,81% głosów w pierwszej turze, zdobywając poparcie 4 005 mieszkańców.

Hołownia przez lata współpracował z czołowymi polskimi redakcjami, m.in. „Gazetą Wyborczą”, „Newsweek Polska”, „Tygodnikiem Powszechnym” i „Rzeczpospolitą”.

Od listopada 2023 roku Hołownia pełni funkcję marszałka Sejmu. Jego kadencja przyniosła wzrost zainteresowania transmisjami z obrad parlamentu, co media określiły mianem „Sejmflixu”

Hołownia podkreśla swoją niezależność – zarówno jako kandydat, jak i potencjalny prezydent. W kampanii deklaruje, że nie będzie prezydentem żadnej partii, lecz wszystkich obywateli. Zapowiada m.in. przejrzystość procesu wyborczego i wczesne ogłoszenie terminu wyborów, by uniknąć politycznych manipulacji.

W sferze programowej akcentuje znaczenie samorządności, wsparcie dla lokalnych społeczności, obronę Konstytucji i praworządności, a także silne zakotwiczenie Polski w NATO i Unii Europejskiej. Proponuje m.in. referendum w sprawie zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do 7% PKB oraz przekazanie szpitali pod zarząd samorządów wojewódzkich.

Jego publiczne lzy podczas przemówień o Konstytucji RP wywoływały debatę na temat autentyczności i stylu polityki. Hołownia odpowiadał, że woli „płakać nad Konstytucją niż ją łamać”, co było aluzją do działań prezydenta Andrzeja Dudy.

W 2024 roku podczas spotkania wyborczego ostro skrytykował Władimira Putina, mówiąc: „Putina wgnieciemy w ziemię, prędzej czy później trafi tam, gdzie powinien: za kraty albo na cmentarz. Putin jest wrogiem ludzkości”.

W listopadzie 2024 roku media informowały, że Hołownia miał studiować na Collegium Humanum, uczelni uwikłanej w skandal związany z nielegalnym wydawaniem dyplomów. Hołownia stanowczo zaprzeczył, wyjaśniając, że złożył dokumenty aplikacyjne, ale nigdy nie podjął nauki ani nie uzyskał dyplomu. Jego wersję potwierdził bliski współpracownik Michał Kobosko. Premier Donald Tusk uznał wyjaśnienia Hołowni za wystarczające i wyraził zaufanie do kandydata.

W maju 2025 roku Hołownia złożył pozew w trybie wyborczym przeciw posłom PiS Jackowi Sasinowi i Sebastianowi Łukaszewiczowi, którzy publicznie kwestionowali pochodzenie środków na zakup siedliska na Podlasiu i zarzucali mu nieprawidłowości w oświadczeniu majątkowym. Hołownia uznał te zarzuty za próbę odwrócenia uwagi od afery mieszkaniowej kandydata PiS, Karola Nawrockiego. *(fot. kandydat)*



Marek JAKUBIAK (66 l.)

Poseł na Sejm RP, polityk i przedsiębiorca, jest jednym z kandydatów w wyborach prezydenckich 2025 roku. W wyborach prezydenckich w 2020 roku w Skierniewicach uzyskał 42 głosy w pierwszej turze.

Jakubiak zyskał ogólnopolską rozpoznawalność w 2015 roku, kiedy zdobył mandat posła na Sejm VIII kadencji z listy Kukiz'15 w okręgu plockim. Po odejściu z klubu Kukiz'15 założył partię Federacja dla Rzeczypospolitej, która została zarejestrowana w 2020 roku. W wyborach parlamentarnych w 2019 roku startował z list Koalicji Bezpartyjni i Samorządowcy, jednak nie uzyskał mandatu. W wyborach prezydenckich w 2020 roku zdobył 0,17% głosów, a przed drugą turą oficjalnie poparł ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudę.

W 2023 roku Jakubiak powrócił do Sejmu, zdobywając mandat z listy Prawa i Sprawiedliwości. Jako przedsiębiorca jest znany z działalności w branży browarniczej.

Aktywnie komentuje bieżące wydarzenia polityczne i społeczne w mediach społecznościowych, zwłaszcza na platformie X (d. Twitter). W 2023 roku zapowiedział powołanie zespołu parlamentarnego do monitorowania realizacji obietnic wyborczych Platformy Obywatelskiej, deklarując: „Osobiście założę zespół parlamentarny do spraw nadzoru wykonania 100 konkretów PO na 100 dni rządzenia. Następnie złożę społeczeństwu raport o stanie realizacji tych obietnic wyborczych”.

W swoich publicznych wypowiedziach Jakubiak prezentuje konserwatywne i kontrowersyjne poglądy. W jednym z wywiadów zasugerował wprowadzenie tzw. „bykowego” – podatku dla osób bezdzietnych, argumentując to problemem zastępowalności pokoleń i kwestią systemu emerytalnego: „Tak naprawdę my żyjemy po to, żeby prokreować”. Na antenie Telewizji Republika krytycznie odniósł się do polityki migracyjnej Unii Europejskiej, porównując relokację migrantów do uczynienia z Polski „śmietnika”. W rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” określił homoseksualizm jako „problem cywilizacyjny”. (fot. kandydat)



Maciej MACIAK (54 l.)

Dziennikarz Portalu Włocławek, wykształcenie średnie. Przedsiębiorca i lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju. Kandydat znany jest z kontrowersyjnych, prorosyjskich i antyzachodnich poglądów, które regularnie prezentuje w mediach społecznościowych, na swoim kanale YouTube „Musisz to wiedzieć” oraz w lokalnej telewizji CW24tv, którą prowadził we Włocławku.

W 2006 roku kandydował do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z listy Samoobrony. W 2019 roku został skazany przez sąd za znieważenie nigeryjskiego lekarza na tle rasowym, otrzymując karę grzywny i obowiązek przeprosin.

Jako dziennikarz i działacz społeczny, Maciak aktywnie komentuje bieżące wydarzenia polityczne, często goszcząc w prorządowych mediach białoruskich i rosyjskich. W audycjach Międzynarodowego Radia Białoruś chwalił Aleksandra Łukaszenkę, Władimira Putina i Xi Jinpinga, określając ich jako „ostoję normalności w opanowanym przez zły kapitał świecie”.

Maciak otwarcie krytykuje Zachód, Unię Europejską i wsparcie dla Ukrainy. Jego wypowiedzi często powielają rosyjskie narracje dezinformacyjne, m.in. o „terrorystycznych atakach” Ukrainy na terytorium Rosji, wyższości rosyjskiej broni nad amerykańską czy imperialistycznych planach Ukrainy wobec Polski.

Kandydat sprzeciwia się sankcjom nałożonym na Rosję po jej inwazji na Ukrainę, twierdząc, że „wsparcie dla Ukrainy i sankcje przeciwko Rosji przyszyły kosztem polskich podatników, powodując wzrost kosztów życia i spowolnienie gospodarki”.

Wypowiedzi Maciaka na temat wojny w Ukrainie i polityki migracyjnej spotykają się z krytyką – m.in. w debatach prezydenckich kwestionował sens wsparcia dla uchodźców z Ukrainy i wyrażał podziw dla Władimira Putina jako „wyjątkowo odpornego na hejt” polityka.

Kandydat regularnie powtarza tezy zgodne z interesami Kremla i Mińska, a jego aktywność publiczna jest szeroko komentowana w mediach i analizowana przez ekspertów.

Podczas debat prezydenckich Maciak szokował wypowiedziami dotyczącymi Władimira Putina i leczenia dzieci w Rosji, a także krytyką polskiej polityki wobec uchodźców. Jego udział w kampanii budzi kontrowersje i jest przedmiotem zainteresowania służb państwowych. *(fot. kandydat)*



Sławomir MENTZEN (38 l.)

Doradca podatkowy, przedsiębiorca i polityk z Torunia, lider partii Nowa Nadzieja (dawniej KORWiN) oraz współprzewodniczący Konfederacji Wolność i Niepodległość. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, doktor nauk ekonomicznych, właściciel kancelarii podatkowej oraz browaru rzemieślniczego. Od 2023 roku poseł na Sejm X kadencji z okręgu warszawskiego. Mentzen znany jest z kontrowersyjnych wypowiedzi i radykalnych postulatów. W 2019 roku sformułował tzw. „piątkę Konfederacji”: „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej”. Choć później tłumaczył, że była to ironiczna wypowiedź, mająca zwrócić uwagę na sposób postrzegania Konfederacji, cytat ten często przywoływany jest jako przykład jego radykalnych poglądów. W tym samym roku przygotował zestaw 100 projektów ustaw, wśród których znalazły się propozycje wprowadzenia kary więzienia za dokonanie aborcji, legalizacji lekkich kar cielesnych wobec dzieci czy zniesienia zakazu propagowania ustrojów totalitarnych. Po fali krytyki Mentzen odciął się od większości tych propozycji, twierdząc, że nie jest ich autorem.

W kampanii prezydenckiej 2025 Mentzen podkreśla swoje kompetencje eksperckie i gospodarcze, krytykując zarówno rządy PO, jak i PiS. Opowiada się za niskimi podatkami, ograniczeniem roli państwa, sprzeciwem wobec unijnego Zielonego Ładu oraz zaostreniem polityki migracyjnej. Jest

aktywnym użytkownikiem mediów społecznościowych, gdzie buduje wizerunek polityka bliskiego młodym wyborcom.

W lutym 2025 roku złożył pozew w trybie wyborczym przeciwko posłowi Polski 2050 Sławomirowi Ćwikowi, który publicznie zarzucił mu sprzeniewierzenie środków i unikanie podatków poprzez rodzinną fundację. Sąd oddalił pozew, uznając, że wypowiedź Ćwika miała charakter oceny, nie faktu. Sam Mentzen tłumaczył, że sprzedaż akcji przez fundację była legalna i transparentna. Jego działalność polityczna i biznesowa budzi liczne kontrowersje, a radykalny przekaz i medialne wypowiedzi czynią go jedną z najbardziej rozpoznawalnych, ale i polaryzujących postaci obecnej kampanii prezydenckiej. (fot. kandydat)

Karol NAWROCKI (42 l.)



Urzędnik państwowy, historyk, były dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, od 2021 roku prezes Instytutu Pamięci Narodowej, w wyborach startuje jako „kandydat obywatelski z poparciem Prawa i Sprawiedliwości”. Nie należy do żadnej partii politycznej. Nawrocki podkreśla swój patriotyczny rodowód i niezależność od partii politycznych, deklarując się jako kandydat obywatelski, którego „zapleczem są obywatele państwa polskiego”. Dzieli swój program na pięć filarów: dobrobyt, normalne państwo, bezpieczeństwo, rozwój i kontrakt podatkowy. Zapowiada: obniżkę VAT do 22% oraz PIT 0% dla rodzin z dwojgiem lub więcej dzieci, podwyższenie II progu podatkowego, likwidację podatku Belki i gwarancję dziedziczenia bez podatku. Chce ustawić konstytucyjną „tamę” przed wzrostem podatków. W kwestiach światopoglądowych – wyraża sprzeciw wobec adopcji dzieci przez pary homoseksualne i „łatwej zmiany płci przez dzieci”. Mówi o „wypowiedzeniu przez Polskę Paktu Migracyjnego”. Zdecydowany przeciwnik wprowadzenia euro w Polsce.

Podczas debaty prezydenckiej 12 maja 2025 roku zadeklarował, że nie wyśle polskich żołnierzy na Ukrainę niezależnie od sondaży, stawiając na sojusz z USA i bezpieczeństwo granic Polski, które mają być „traktowane jak fortece” przed napływem nielegalnych imigrantów.

W lutym 2025 roku Nawrocki spotkał się z mieszkańcami Skierniewic, gdzie zapowiedział, że jego pierwszą inicjatywą ustawodawczą będzie wznowienie budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Podkreślał potrzebę inwestycji w lokalną infrastrukturę, m.in. zjazd z autostrady A2 w Bolimowie i rozbudowę obwodnicy wschodniej Skierniewic. Deklarował wsparcie dla mniejszych samorządów i zrównoważonego rozwoju kraju, krytykując politykę faworyzowania dużych miast.

Kampanii towarzyszą kontrowersje związane z przeszłością Nawrockiego – pojawiły się zarzuty o kontakty ze środowiskami przestępczymi i neonazistowskimi, które kandydat stanowczo dementuje, tłumacząc, że znajomość z Wielkim Bu była powierzchowna i wynikała ze wspólnej pasji do boksu. Wątpliwości wzbudziły także doniesienia o bezpłatnym korzystaniu z apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej – Nawrocki tłumaczył, że apartament służył mu do pracy i kwarantanny w pandemii, a zarzuty uznaje za element „brudnej kampanii” i zapowiada kroki prawne wobec osób rozpowszechniających nieprawdziwe informacje.

Kampanię Karola Nawrockiego obciąża poważna afera mieszkaniowa. Dziennikarskie śledztwo ujawniło, że Nawrocki jest współwłaścicielem kawalerki w Gdańsku, którą w 2017 roku przejął od 80-letniego dziś Jerzego Ż. w zamian za deklarowaną opiekę.

Według ustaleń Onetu, senior od kwietnia 2024 roku przebywa w państwowym domu pomocy społecznej, a za jego utrzymanie płaci miasto Gdańsk. Mimo wcześniejszych zapewnień o wsparciu, Nawrocki nie partycypuje w kosztach pobytu Jerzego Ż. w placówce. Kontrowersje wzbudził także sposób przejęcia mieszkania – umowę sprzedaży podpisano w obecności notariusza, gdzie z jednej strony występowali Nawrockcy jako kupcy, a z drugiej – jako pełnomocnicy sprzedającego. Pojawiły się również wątpliwości, czy przed notariuszem nie poświadczono nieprawdy co do okoliczności zapłaty za lokal.

W odpowiedzi na narastającą krytykę, Nawrocki zadeklarował, że przejęte od seniora mieszkanie przekaże na cele charytatywne – jednak nie ujawnił jeszcze, jaka organizacja miałaby je otrzymać.

Afera ta, szeroko komentowana w mediach i wykorzystywana przez konkurentów politycznych, podważyła wizerunek Karola Nawrockiego jako kandydata „zwykłych Polaków” i stała się jednym z najważniejszych tematów ostatniej fazy kampanii prezydenckiej. *(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)*



Joanna SENYSZYN (76 l.)

Dziennikarz Tygodnika „Fakty po Mitach”, wykształcenie wyższe, brak przynależności do partii politycznej. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej lewicy, profesor nauk ekonomicznych, publicystka i działaczka społeczna. W wyborach prezydenckich 2025 startuje jako kandydatka niezależna, zarejestrowana przez Państwową Komisję Wyborczą 31 marca 2025 roku.

Przez wiele lat była związana z Uniwersytetem Gdańskim, gdzie pełniła funkcję dziekana Wydziału Zarządzania (1996–2002). Była rektorem Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni. Karierę akademicką zakończyła w 2019 roku.

Senyszyn była wieloletnią działaczką Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), a wcześniej członkinią Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR).

W latach 2005–2008 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej SLD. W 2009 roku została wybrana do Parlamentu Europejskiego, gdzie zasiadała do 2014 roku. Jest także członkinią Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i przewodniczącą gdyńskiego oddziału tej organizacji.

Od lat konsekwentnie opowiada się za przestrzeganiem praw człowieka, równością, tolerancją oraz świeckością państwa. W swoim programie podkreśla potrzebę budowy Polski otwartej i sprawiedliwej dla wszystkich obywateli, bez względu na płeć, orientację, pochodzenie czy wyznanie. Kandydatka akcentuje także ochronę praw zwierząt i jest aktywną działaczką na tym polu.

W kampanii wyborczej 2025 zapowiada walkę o: świeckość państwa i rozdział Kościoła od państwa,

równość praw kobiet i mężczyzn, ochronę praw mniejszości, wsparcie dla osób wykluczonych społecznie. (fot. kandydat)



Krzysztof STANOWSKI (42 l.)

Dziennikarz, przedsiębiorca i twórca internetowy. Stanowski nie należy do żadnej partii politycznej, posiada wykształcenie średnie i jest szeroko znany jako założyciel Kanału Zero. Stanowski rozpoczął pracę dziennikarską już jako nastolatek, odbywając staż w „Przeglądzie Sportowym” w wieku 14 lat. W kolejnych latach współpracował z takimi tytułami jak „Nasza Legia”, „Super Express”, „Dziennik”, „Futbol” i „Futbolnews”. W 2005 roku został szefem działu piłkarskiego „Przeglądu Sportowego”, a później był korespondentem tej gazety na Mistrzostwach Świata w Korei i Japonii. W 2020 roku, wraz z innymi dziennikarzami, założył na YouTube Kanał Sportowy, który szybko zdobył milionową widownię. W 2023 roku uruchomił Kanał Zero. Kampania prezydencka Krzysztofa Stanowskiego wyróżnia się na tle innych kandydatów. Stanowski otwarcie deklaruje, że nie zamierza zostać prezydentem, a jego celem jest ukazanie kulisy polskiej polityki i procesu wyborczego. W swoim „orędziu” podkreślił, że startuje po to, by „w krzywym zwierciadle pokazać, jak wygląda prezydencki wyścig” i „wpuścić wyborców za kulisy”. Jego hasło wyborcze „zero konkretów” odzwierciedla brak tradycyjnych propozycji programowych – Stanowski nie przedstawia klasycznych postulatów, lecz zachęca do krytycznego myślenia i świadomego wyboru. Podczas debat wyborczych Stanowski kwestionuje powagę politycznych deklaracji kontrkandydatów. Swoją rolę w wyborach ma traktować jako rodzaj eksperymentu i krytyki obecnej klasy politycznej, którą oskarża o brak kompetencji i kontaktu z rzeczywistością. (fot. kandydat)



Rafał TRZASKOWSKI (53 l.)

Kandydat Koalicji Obywatelskiej, prezydent Warszawy, były europoseł i minister, od lat związany z Platformą Obywatelską. W wyborach prezydenckich 2020 roku w Skierniewicach uzyskał 51,45% głosów w II turze, zdobył poparcie 13 306 mieszkańców.

Trzaskowski rozpoczął karierę jako analityk i doradca w instytucjach zajmujących się integracją europejską. W latach 2009–2013 był posłem do Parlamentu Europejskiego, następnie ministrem administracji i cyfryzacji w rządzie Donalda Tuska oraz wiceministrem spraw zagranicznych w gabinecie Ewy Kopacz. Od 2018 roku sprawuje urząd prezydenta Warszawy, wygrywając wybory w pierwszej turze.

W 2024 roku Trzaskowski podpisał zarządzenie wprowadzające neutralność religijną w warszawskich urzędach, zakazując eksponowania symboli religijnych w przestrzeni publicznej ratusza. Decyzja ta wywołała szeroką debatę i spotkała się zarówno z poparciem środowisk świeckich, jak i krytyką części opinii publicznej oraz polityków.

Kampania Trzaskowskiego w 2025 roku skupia się na promocji samorządności i wsparciu dla lokalnych wspólnot. Kandydat KO podkreśla potrzebę decentralizacji i zwiększenia kompetencji samorządów.

W trakcie kampanii prezydenckiej pojawiły się zarzuty dotyczące organizacji debaty prezydenckiej – część sztabów skrytykowała udział TVP i wybór prowadzącej, sugerując, że wydarzenie było przygotowane pod Trzaskowskiego i miało faworyzować kandydata KO. Politycy PiS wskazywali na brak równego traktowania wszystkich kandydatów i sugerowali, że debata została zorganizowana w sposób sprzyjający Trzaskowskiemu.

Dodatkowo, w debacie publicznej powracały wątki światopoglądowe, zwłaszcza w kontekście decyzji o neutralności religijnej w urzędach Warszawy. Przeciwnicy zarzucali Trzaskowskiemu promowanie laicyzacji i naruszanie tradycji, podczas gdy kandydat argumentował, że jego celem jest uporządkowanie sytuacji i zapewnienie równego traktowania wszystkich mieszkańców stolicy.

Trzaskowski na „ostatniej prostej” swoją kampanię zbudował na ostrej krytyce najpoważniejszego kontrkandydata - Karola Nawrockiego. Podczas debaty 12 maja zarzucił niewywiązanie się z obietnicy dożywotniej opieki nad seniorem, od którego kupił mieszkanie, oraz skorzystanie z nieprzysługujących zniżek przy wykupie lokalu komunalnego. *(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)*

Marek WOCH (46 l.)



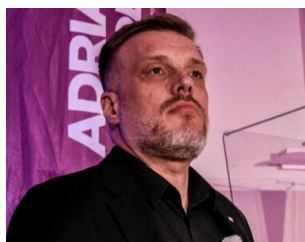
Prawnik, pochodzi z Kąkolewnicy, pracuje w Kancelarii Rzecznika Przedsiębiorców Prosta Spółka, członek partii Bezpartyjni Samorządowcy – Łączy nas Polska. W 2018 roku kandydował na stanowisko wójta gminy Kąkolewnica, zdobywając 170 głosów. Rok później bez powodzenia ubiegał się o mandat w Parlamencie Europejskim z listy Polska Fair Play, a w wyborach parlamentarnych w 2019 i 2023 roku również nie uzyskał mandatu poselskiego. W 2023 roku Woch znalazł się w centrum kontrowersji, gdy „Dziennik Gazeta Prawna” ujawnił zarzuty o mobbing w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, gdzie był zastępcą rzecznika. Pracownicy zarzucali mu stosowanie wulgaryzmów, podnoszenie głosu i poniżanie podwładnych. Państwowa Inspekcja Pracy potwierdziła te doniesienia, jednak Woch nie poniósł konsekwencji służbowych.

Po odejściu z Biura Rzecznika MŚP założył Kancelarię Rzecznika Przedsiębiorców, która oferuje szeroki wachlarz usług prawnych i doradczych dla biznesu, m.in. monitoring legislacyjny, doradztwo inwestycyjne, obsługę prawną samorządów i podmiotów leczniczych, a także wsparcie dla MŚP w zakresie strategii energetycznych i zarządzania kryzysowego. Działalność kancelarii wzbudziła kontrowersje ze względu na podobieństwo nazwy do instytucji państwowej.

W 2024 roku Marek Woch ogłosił start w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Bezpartyjnych Samorządowców. Jego kandydatura wywołała dyskusję na temat zgodności z przepisami, ponieważ jako były zastępca rzecznika MŚP obowiązywał go zakaz prowadzenia działalności publicznej niezgodnej z obowiązkami urzędowymi.

W kampanii prezydenckiej Woch angażuje się w promowanie projektu ustawy o dobrowolnym ZUS dla przedsiębiorców, podkreślając potrzebę wsparcia dla polskiego biznesu i uproszczenia systemu ubezpieczeń społecznych.

Marek Woch zapowiada, że jako prezydent będzie reprezentował środowiska niezależne i samorządowe, stawiając na dialog społeczny oraz ochronę interesów przedsiębiorców i obywateli. Jego kandydatura została oficjalnie ogłoszona podczas konwencji Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy” w grudniu 2024 roku. *(fot. kandydat)*



Adrian ZANDBERG (45 l.)

Posel na sejm RP, polityk, historyk i programista, który od lat odgrywa istotną rolę na polskiej scenie lewicowej. Przed wejściem do polityki pracował jako wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim oraz programista, współtworząc aplikacje edukacyjne. Jest jednym z założycieli Partii Razem i od 2019 roku posłem na Sejm.

Jesienią 2024 roku Adrian Zandberg stał się centralną postacią rozłamu na polskiej lewicy. Konflikt dotyczył m.in. sprzeciwu wobec narzucania dyscypliny głosowania przez Nową Lewicę w sprawie ustawy budżetowej. Zandberg podkreślał, że umowa koalicyjna zakładała równoprawną współpracę, a nie podporządkowanie jednej partii drugiej. W efekcie Partia Razem opuściła klub parlamentarny Lewicy i utworzyła własne koło poselskie.

Adrian Zandberg prezentuje wyrazisty, lewicowy program, akcentując potrzebę polityki „w interesie milionów pracowników, a nie milionerów”.

W swoim programie opowiada się za rozwojem budownictwa czynszowego na poziomie samorządów i końcem dopłat dla deweloperów. Proponuje wprowadzenie podatku antyspekulacyjnego na trzecie i kolejne mieszkanie.

Postuluje przeznaczenie 8% PKB na bezpłatną opiekę zdrowotną oraz walkę z korupcją w służbie zdrowia. Sprzeciwia się zmianom w składce zdrowotnej dla przedsiębiorców, uznając je za niesprawiedliwe i zagrażające publicznej ochronie zdrowia.

Zapowiada budowę ośmiu bloków jądrowych w ciągu 15 lat oraz inwestycje w polski przemysł, by uniezależnić kraj od długich łańcuchów dostaw.

Podczas spotkań z wyborcami krytykuje obsadzanie stanowisk przez osoby bez odpowiednich kompetencji i proponuje likwidację rad nadzorczych w spółkach samorządowych na rzecz profesjonalnego nadzoru właścicielskiego. *(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)*

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44954-kandydaci-w-wyborach-prezydenta-rp>